

OSTRÓW (WLKP.)

2

września

1934

rok VIII

nr. 35

# POŚLANIEC NIEDZIELNY

Tygodnik Parafji św. Stanisława w Ostrowie Wielkopolskim

Redaktor: Ks. Kanonik Jarosz

## WIELKA PARAFJALNA MISJA

od 30  
września

do 14  
października

### Prawdziwy postęp – odrodzenie!

Coraz powszechniej się stwierdza, że świat w fałszywym podąża kierunku. Coraz otwarciej zaczyna się głosić, że postęp, że technika, że błyskotliwy pośpiech nowoczesnego życia — nie zadowoli pragnień ludzkości.

Rozczarowanym myślicielom XX wieku coraz wyraźniej jawi się prawda, że

*ratunek dla świata*

to nie nowe maszyny, nie nowe pomysły paktów rozejmowych, handlowych czy pieniężnych! Uratować świat dzisiejszy może tylko

*zwrot w głąb duszy!*

Oszalały pośpiech dzisiejszego dnia nie nauczył nas tylko szybkości w komunikacji, nauczył nas przedewszystkiem płytkości i powierzchowności w patrzeniu na sprawy duchowe.

Troska o ciało zasłoniła potrzeby duszy!

Wiedzieliśmy o tem oddawna, baliśmy się tylko publicznie wyznawać hasła:

**Zpowrotem do Boga i Duszy!**

**Precz z Materjalizmem!**

żeby nas nie okrzyknięto za „zaco fańców“ w epoce radja, kin i samolotów. Dziś, kiedy „postępowy“ materjalizm wali się w gruzy, kiedy dowiódł, że ludziom dać może tylko głód, nędzę i bezrobocie, kiedy

*„postęp“ zakończył się „kryzysem“,*

dzisiaj nie potrzebujemy bać się naszył hasła!

Nie ten dzisiaj postępowy, kto w technikę wierzy — postępowy dzisiaj ten, kto wierzy

*w odrodzenie ducha!*

Za cztery tygodnie rozpocznie się w naszej parafji

**Wielka Misja,**

która wskaże nam wszystkim — całej parafji — drogę w życiu prawdziwą, która uleczy naszą nędzę, pocieszy, pokrzepi.

Misja — oto ratunek na zło dzisiejsze! A więc

**RATUJ SWOJĄ DUSZĘ!**

## Chrystus przychodzi

Wybrał się Jezus do miasteczka, zwanego Naim, i szli z Nim uczniewie Jego i mnoga rzesza. Gdy zaś zbliżał się do bramy miasteczka, oto wynoszono zmarłego, jedynaka pewnej matki, która była wdową; a rzesza z miasteczka szła z nią w wielkiej liczbie. A widząc ją Pan, ulitował się nad nią, i rzekł do niej: Nie płacz! I przysiąpłszy, dotknął się mar, a ci, co nieśli, stanęli. Wtedy rzekł: Młodańcze, rozkazuje ci: wstań! A zmarły stał i zaczął mówić. (Łuk. 7, 11—15).

### Pomyśl:

Smutny był to pochód!

Młodzieniec, podpora i słodycz matki — do grobu kroczy, w krainę śmierci... Nie przywoła go rozpacz dławiąca i ból matki rozekłanej. Serce matki tak potężne, tak zawsze zwycięskie — śmierci zwyciężyć nie może. Serce matki za słabe!...

Lecz cóż to?

Pochód stój.

Kto śmiała się mieć powagę też i żalu? Kto odważa się rękę wyciągać po zdobycz Królowej śmierci?

*On — Władca — Chrystus — Bóg!*

Znużony drogą, wyczerpany nauczaniem nowej prawdy — nie zna odpoczynku. Idzie naprzeciw temu, co umarł! Przychodził sam — osobiście — i nie czuje zmęczenia! Przybiega, by... walczyć ze śmiercią o życie.

*On Bóg — dla człowieka!!!*

Za cztery tygodnie przyjdzie Chrystus i do nas, do naszej parafji — do Ostrowa.

Przyjdzie, by ustami swych misjonarzy śmierć wyzwać do walki o życie... dusz!

Czyż nie jest życie nasze — smutnym pogrzebowym pochodem... słabości i grzechu?!

I oto przyjdzie:

*On — Władca — Chrystus — Bóg!*

### Z teki misjonarza

## Poszedł gdzieindziej...

Na wieży kościelnej wybiła północ. O. Franciszek Misjonarz powstał. Na biurku przed nim leżał rękopis jutrzejszych kazań misyjnych.

Złożył zapisane kartki, jakby z wysiłkiem przesunął ręce po zmarszczonym czole, na sekundę straszliwe, potworne zmęczenie wyrzuciło mu z oczu zaczerwienionych, błyszczących. Ojciec Franciszek szybko pokrył je uśmiechem i zbliżył się do otwartego okna.

Miasto — jedno z największych w Polsce — zasypiało. Spokój i cisza zaległa ulice. Zwykle o tej porze słyszało się wrzaski pijackie, czasem śmiech rozpasany klócił się z klątwami niedalekiej bójki, czasem ktoś rozpaczliwie wzywał policję.

Dzisiaj był spokój.

Poznań od tygodnia żył misją. Poznań robił rachunek sumienia. Poznań kajał się przed Bogiem.

Zapatrzył się Ojciec Misjonarz. Od dwóch dni głosił kazania misyjne mężczyznom. Kościół był przepelniony, słuchacze uduszeni! A jednak...

Ilu było jeszcze mężczyzn, którzy nie przyszli!

Zgasł uśmiech na twarzy Ojca Franciszka, rozpełznął się i znikł w bolesnej zadumie...

Czy zerwiemy się z śmiertelnych mar? Czy Chrystus zwycięży w nas śmierć?

Od nas to zależy!

Wielka Parafjalna Misja zbliża się do nas. Jak Chrystus na zmarłym młodzieńcu, tak i ona położyła rękę na naszej duszy. I będzie nią wstrząsać, i będzie ją cucić, i będzie ją wołać do życia.

Pozwólmy Misji w nas działać! Nie wydzierajmy się z jej rąk! Pozwólmy, by Misja — jak Chrystus młodzieńca — do nowego nas odrodziła życia.

Tylko — nie uciekajmy przed Misją!

W Misji bowiem Chrystus przychodzi!

## O co chodzi?

Powszechnie już wiadomo, że w dniach od 30 września do 14 października w parafji naszej odbędzie się

### Wielka Misja.

Ogromne tłumy zgromadzą się w nawach ostrowskiego kościoła, by wsłuchać się w kazania znane go misjonarza — jezuitę

*Ojca Dominika,*

który wespół ze swymi towarzyszami misją będzie kierował.

Zamętoby jednak było, gdyby wierni ograniczyli się tylko do przyścia na misyjne nauki. Na misję trzeba się przygotować,

trzeba jeszcze przed misją zastanowić się, co się ma podczas niej robić — rozważyć,

### co to właściwie jest misja?

Bo misja to rzecz bardzo wielka! Misja to czas wyjątkowy dla parafji i dla każdego parafjanina. Misja to to jakby

*specjalna audjencja całej parafji u Boga,*  
w której mamy możliwość

### odrodzić duszę.

W jaki sposób?

Nagle ostry brzęk dzwonka.

— Ojcie Misjonarzu! Ojcie Misjonarzu!

Przez otwarte gwałtownie drzwi lunął potok światła na drobną, przerażoną dziewczynkę.

— Ojcie Misjonarzu, tatuś umiera i prosi... Ach, czy tylko zdążymy! Szybko. Ojcie!

— Ależ dziecinko, uspokój się! Co się stało? Krótki szloch, tkanie wstrząsające całą istotą dziewczynki.

— Tatuś wczoraj zachorował, tak się rzucał, krzyczał — a teraz zaczął wołać Ojca Misjonarza.

— A na co zachorował?

— Nie wiem.

— No, to może który z księży wikariuszy...

— Kiedy on woła Ojca!

Ojciec Franciszek ubrał się szybko, zabrał stule i poszedł. Dużemi krokami mijał uliczne latarnie. Coraz rzadsze. Zapuszczał się w biedniejszy zaułek miasta. Dziewczynka — mogła mieć lat trzynaście — biegła obok niego. Żółte światło gazowych lamp oświetlało ponuro jej chudą, zapadłą i również żółtą twarzyczkę, po której spływały dwie łzy...

— To tutaj.

Zatrzymali się na chwilę przed dużym brudnym domem. Misjonarz wyciągnął z kieszeni małą latarkę elektryczną, zapalił i wkroczył w ponurą czeluść bramy.

Głucho dudniły schody. Misjonarz potykał się

A więc możemy przedewszystkiem gruntownie  
*oczyścić duszę z grzechów.*

Oświeceni naukami misjonarzy, zagrzaniich nawo-  
tywaniem ujrzymy duszę z jej wadami i grzechami  
o wiele dokładniej niż zwykle, Skruszeni  
łaską, której Bóg tyle w czasie misji udziela —  
będziemy mogli w szczególny sposób

*Boga za grzechy przebłagać.*

I nie tylko za grzechy osobiste. Są dziedziny (sze-  
rzenie się sekciarstwa, niezgody, złej prasy, gwał-  
cenie świąt itd.), w których wina spada na całą  
parafję. W czasie misji

*cała parafja*

ma sposobność i powinność Boga przeprosić.

Niedosć na tem. Okres misji to nie tylko czas  
pokuty — to czas, w którym szczególnie łatwo  
możemy od Boga

*otrzymać łaski.*

Każdy z nas może w tym czasie, kiedy niebo zda  
się będzie przed nami otwarte — otrzymać

*łaskę wytrwania do śmierci*

w dobrem. Parafja zaś cała wymodlić sobie może  
dwie szczególne łaski:

*łaskę zgody i miłości*

oraz

*łaskę nawrócenia publicznych grzeszników.*

Oto — czem jest miąja:

**Odrodzeniem duchowem całej parafji:**

**Nawróceniem grzesznych —**

**Zapaleniem obojętnych —**

**Umocnieniem dobrych!**

\* \* \*

Kimkolwiek jesteś: dobrym, obojętnym czy  
grzesznym — zastanów się nad Wielką Misją Pa-  
rafjalną: Pomyśl, czem winna być dla siebie:  
nawróceniem, zapaleniem czy tylko umocnieniem?

W każdym bądź razie:

**Misja musi być twojem Odrodzeniem!**

I szedł coraz wyżej. Światło latarki ślizgało się po  
odrapanych ścianach sieni, przeskakiwało ciemną  
głębłą drzwi, gdzie napotykało na wychylone, za-  
spane twarze sąsiadek, patrzących z ciekawością  
i lękiem na małą dziewczynkę i księdza śpieszą-  
cego do chorego.

Na czwartem piętrze otworzył ktoś drzwi. Z lam-  
pą naftową w ręku wyszła naprzeciw idącym za-  
plakana kobieta.

— Ach, Ojcie, już zapóźno! Przed chwilą sko-  
nał! Boże, czemu prędzej nie posłałam po księdza.  
Ale co ja miałam zrobić!...

Reszta słów zginęła w gwałtownym szlochu.

Ojciec Franciszek wszedł do mieszkania. Na  
środku pokoju w koszuli, poszarpanej jakby w walce,  
leżał trup. Nieprzymknięte, stężałe oczy, zaciś-  
nięte pięści i jakiś okropny wyraz przerażenia  
na twarzy...

Troje małych, strasznie chudych i lichu ubra-  
nych dzieci stało w kącie i patrzyło z lękiem na  
zmarłego.

— Ale dlaczego prędzej nie posłałście po  
księdza?!

— Nie mogłam, proszę Ojca! Prosiłam przed-  
wczoraj męża, by poszedł choć raz na kazanie, na  
misję. Zaczął szydzić i kłąć. Dałam więc spokój.  
Ale jego ta misja ukłuła. Klątwy na księży i blu-  
znerstwa tylko się tak sypały. Kiedy widział, że

## Wiadomości Parafjalne

### Procesje Jubileuszowe.

Z powodu wyczerpania ostatniego numeru „Po-  
stańca Niedzielnego“ zwrócił się cały szereg czy-  
telników do redakcji z prośbą o powtórzenie prze-  
pisów „Odpustu Jubileuszowego“.

Poniżej podajemy je w streszczeniu.

#### Prywatnie:

- 1) odwiedzić kościół nasz 12 razy niekoniecznie  
dzień za dniem;
- 2) przy każdym odwiedzeniu odmówić poniżej  
podane modlitwy;
- 3) złożyć ofiarę.
- 4) pójść do spowiedzi i komunji św.

#### Wspólnie:

- 1) uczestniczyć w dwóch dowolnie obranych  
jubileuszowych, jakie się odbędą w cztery  
niedziele września (t. 9, 10, 23) w czasie  
nieszporów o godz. 15.
- 2) być obecnym na wszystkich modlitwach od-
- 3) złożyć ofiarę; [mawianych przez kapłana
- 4) pójść do spowiedzi i komunji św. podczas  
Wielkiej Parafjalnej Misji.

Modlitwy są następujące:

a) przed wielkim ołtarzem: 5 Ojcie nasz,  
Zdrowaś i Chwała Ojcu i ponadto raz Ojcie nasz,  
Zdrowaś i Chwała Ojcu wedle intencji Ojca św.

b) przed ołtarzem Serca Jezusowego:  
3 razy Wierzę w Boga i raz wezwanie:

*Wielbimy Cię, Chryste i błogosławimy Cię, Panie,  
Boś przez krzyż Swój święty świat odkupił.*

c) przed ołtarzem Matki Bożej: 7 Zdrowaś  
Marja i raz westchnienie:

*Święta Matko, dopuść na mnie:  
Niech ran Syna Twego znamię  
Mam w sercu mem wyrpęte.*

d) przed wielkim ołtarzem poraz  
drugi: Wierzę w Boga.

nie nie mówię — przyskoczył do mnie i powiada:  
„Chcesz, żebym poszedł na misję — dobrze, pójdę  
— ale gdzieindziej!“ Wiedziałam, co to znaczy.  
Nie nie mówiłam, bo co miałam zrobić!.. Wczoraj  
nad ranem przyprowadzili go koledzy pijanego, jak  
jeszcze nigdy. Przyzwyczałam się w życiu do  
męża—pijaka (łkanie przerwało na chwilę jej słowa)  
kiedy jednak zobaczyłam go wczoraj — struchlałam.  
To krzyczał, rzucał się — to znowu był nieprzy-  
tomny i prawie umierał. Widziałam: delirium!  
W południe obudził się. Był trzeźwy, ale słaby.  
Przywołałam lekarza, powiedział, że serce nie wy-  
trzyma.

— No, i czemu pani nie wezwała księdza?

— Powiedziała mu o księdzu. Ze wściekłości  
chciał mnie zabić. Aż przed dwoma godzinami  
siada na łóżku, trzęsie się i krzyczy: „Misjonarza,  
misjonarza! Ja chcę na misję! Ach — odpędzić —  
szatani — misjonarza!“ Córka pobiegła co tchu  
— ale... zapóźno. Przed śmiercią wyskoczył z łóżka,  
zaczął tłuc krzeselką, piana wyszła mu na usta.  
krzyczał: „Na sąd! Na sąd idę! Precz, szatani!  
Ach! Czemu nie poszedłem na misję!...“ Chciałam  
go wciągnąć do łóżka, padł na twarz i skonał...

Kobieta szlochała.

Ojciec Franciszek popatrzył na trupa...

A więc to jeden z tych!.. Nie poszedł na misję  
— poszedł.. gdzieindziej!..

**Pierwszy Piątek Miesiąca.**

W czwartek, dnia 6 go września odbędzie się o godz. 20 Godzina św. W piątek wystawienie Najśw. Sakramentu odbędzie się rano o godz. 6 tej. O godz. 9 tej msza św. do Najśw. Serca Jezusowego, litanja, akt poświęcenia, błogosławieństwo i repozycja.

**Nabożeństwo dla dzieci.**

Od 7 bm. zaprowadza się osobne nabożeństwa dla dzieci w pierwszy piątek miesiąca o godz. 4 popołudniu. Pod przewodnictwem Rycerstwa Jezusowego będą **wszystkie dzieci — wszystkich szkół** odprawiały wobec Pana Jezusa wystawionego w Najśw. Sakramencie adorację.

Szanownych Rodziców i Wychowawców prosimy, by umożliwili dzieciom przyjście na wymienione nabożeństwo.

**Nabożeństwo za zmarłych parafjan.**

Miesięczne nabożeństwo za zmarłych parafjan odprawi się w poniedziałek, 3 września o godz. 19. Msza święta żałobna odprawiona będzie nazajutrz w wtorek o godz. 8-mej.

Ofiary na wymieniarki i wspólną Mszę św. przyjmuje Biuro Parafjalne w czasie urzędowym.

**Nareszcie Krępa!**

Z strony rodziców i dzieci często zapytywano mnie, kiedy nareszcie powstanie osobny Oddział Rycerstwa Jezusowego. Dziś mogę donieść, że zakładam Rycerstwo Jezusowe dla dzieci Krępy w **środe, dnia 5 września!** Pierwsze zebranie odbędzie się w szkole miejscowej o godz. 5-tej popołudniu!

Ks. Leciejewski

**Tylko dwa tygodnie!**

Poraz ostatni przypominamy Szanownym Parafjanom o naszej parafjalnej pielgrzymce do Częstochowy. W przyszłym numerze „Poślanca” podamy dokładny program całej pielgrzymki.

**Bractwa i Stowarzyszenia****Rycerstwo Jezusowe.**

Kalendarz tygodniowy naszej pracy jest następujący:  
środa o godz. 5 pierwsze zebranie R. J. Oddział Krępa,  
czwartek o g. 4 zebranie całego Dowództwa Chłopców,  
o g. 5 zebranie całego Dowództwa Dziewcząt,  
piątek o g. 4 Nabożeństwo w kościele — poczem wspólne zebranie wszystkich Oddziałów w Domu Katolickim.

Na zebrania Dowództwa przyniosą dzieci kartki z spisami. W piątek zbiorą się dzieci z R. J. na cmentarzu kościoła. Inne dzieci natomiast nie należące do Krucjaty wchodzić zaraz do kościoła.

**K. S. M. żeńskie**

Miesięczna spowiedź druchen przypada na sobotę, dnia 1 września br. Komunia św. nazajutrz o godz. 7 mej.

**— Zębców.**

Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 2 września o godz. 4 popoł. w szkole.

**K. S. M. męskie —****św. Stanisława Kostki.**

Zebranie zarządu K. S. M. św. Stanisława Kostki odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 go września o godz. 8 wieczorem.

Plenarne zebranie Stowarzyszenia odbędzie się w czwartek, dnia 6 września o godz. 8 wieczorem.

**— Krępa.**

Zebranie Zarządu odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 go września br. o godz. 20 w szkole.

Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 6 go września br. o godz. 20 w szkole.

**Arcybractwo Matek Chrześcijańskich.**

Dnia 2 września zaraz po zebraniach miesięcznych, dla wsi po sumie, dla miasta po niesporach odbędą się zebrania Zelatorek w Domu Katolickim Obowiązkiem każdej zelatorki być obecną, w razie niemożności przysłać swą zastępczynią. Sprawy ważne do omówienia. Zarząd.

Członkom Arcybractwa Matek Chrześc. i Kat. Stow. Kobiet przypominamy, że biorą w niedzielę o godz. 3 popoł. udział w pierwszej procesji Jubileuszowej.

**Katolickie Stow. Robotników Polskich.**

W pierwszą i trzecią niedzielę września (2 go i 15 go bm.) biorą członkowie udział w procesjach jubileuszowych.

**Kat. Tow. Polskich Murarzy i Cieśli.**

Zebranie miesięczne odbędzie się 2.9. o g. 12 w Domu Kat.

**Porządek Nabożeństw****Niedziela 2 września (15 po świątkach):****Msze św. w kościele:**

- o godz. 6 ks. Klaus,
- o godz. 7 ks. kanonik Jarosz,
- o godz. 8 ks. kapelan Boczek,
- o godz. 9,15 ks. Leciejewski,
- o godz. 10,30 i 12 ks. Bryliński.

**Msze św. w zakładach:**

- o godz. 7 w więzieniu: ks. Andrzejewski.

**Kazania:**

- o godz. 9,15, 10,30 i 12 ks. Andrzejewski.

**Spowiedź św.: od godz. 6,30 do 10,30.****Nieszpory z procesją jubileuszową g. 15 ks. Klaus.****Chrzty i wywody o godz. 13 i 16: ks. Klaus.****Tydzień — 2 do 8 września:****Msze św.:**

- o godz. 6 ks. Klaus,
- o godz. 7 ks. Andrzejewski,
- o godz. 8 ks. kanonik Jarosz,
- o godz. 9 ks. Leciejewski,

Spowiedź św.: codziennie rano od godz. 6,30 do 9,30; w czwartek i sobotę także popoł. od godz. 17 do 19 i wieczorem od godz. 20 aż do końca.

**Dyżur tygodniowy: ks. Klaus.****Zastępstwo ks. Andrzejewski.****Przyjdź!****Posłuchaj!****Ratuj swoją duszę!****Misja wskrzesza, leczy i pomaga!!!**